

Czym jest dziś czytanie literatury?

W filmie *The Book Thief* (polski tytuł *Złodziejka książek*, reż. Brian Percival) mała Liselle ocala książki przed zniszczeniem. Literatura trwa mimo koszmaru II wojny światowej. Słowa zyskują magiczną moc. Dzięki nim dziewczynka zachowuje zdolność czucia oraz uczy się myśleć. Książki stają się nieodłącznym elementem jej życia. Ważne okazują się również dla przerażonych, znajdujących się w schronie ludzi, dają im bowiem chwilowe ukojenie podczas bombardowań. Dla ukrywanego w piwnicy Żyda są natomiast zbawieniem, ponieważ tylko poprzez nie może sobie wyobrazić, jak wygląda świat na zewnątrz. Film ten wydaje mi się dobrym wstępem do rozważań na temat literatury. Czym jest i jakie są jej cele we współczesnym świecie?

Pytanie o literaturę jest także refleksją o człowieczeństwie. Jak stwierdził Sławomir Mrozek, „literatura jest to sposób, aby pomyśleć sobie to, czego nie da się powiedzieć”¹. To coś więcej niż sekwencje zdarzeń i historyjki z życia. To rozstrzygnięcie pytań o ludzkość, na które w oczach Bronisława Świderskiego nie ma zadowalającej odpowiedzi². Pytań takich jak: Czymże jest świat? Co to jest duch i materia? Jaki jest cel życia? Obojętne przejście obok tych problemów oznacza obojętność wobec siebie samych. Jak bowiem przejść bez zaangażowania wobec kwestii strachu i radości, miłości i nienawiści, cierpienia i pragnienia oraz wielu innych uczuć, które towarzyszą nam przez całe życie?

Ostatnimi czasy popularne stały się debaty na temat kondycji literatury, a tym samym czytania i nieczytania. Zainteresowanie nimi wykazują nie tylko literaturoznawcy. Rozważania na ten temat podejmowane są podczas konferencji naukowych, na łamach czasopism, w programach

* **Computer System Institute w Chicago.**

¹ S. Mrozek, *Dziennik 1962-1969*, Kraków 2010, s. 34.

² B. Świderski, *Asystent śmierci. Powieść o karykaturach Mahometa, o miłości i nienawiści w Europie*, Warszawa 2007, s. 97.

telewizyjnych i radiowych. Płynię z nich jeden wniosek – nie czytamy! Co ciekawe, powstała nawet osobna kategoria obejmująca te osoby, które omijają książki, ale pozostają na bieżąco z prasą, instrukcjami obsługi, informacjami na billboardach, itp. Są to tak zwani „pozostający poza kulturą pisma”, w których poczet wliczani bywają nawet księża, lekarze i nauczyciele. Interesujące okazują się również wyjaśnienia ludzi, dlaczego nie czytają. Wynika z nich, że zajmowanie się książkami przypisywane jest elitom społecznym i finansowym lub ludziom zawodowo parającym się literaturą.

Kiedy jednak spoglądamy na definicje czytania, mają one już nieco inny wydźwięk. Według Pawła Próchniaka na przykład, „czytać to po prostu być w świecie w sposób żywy, autentyczny, to tylko za sprawą czytania rzeczywiście się istnieje”³. Dla Krystyny Koziołek – „czytanie książek jest lekcją poszukiwania własnego głosu. Formuje osobowość człowieka”⁴. Monika Roszak-Malanowicz zaznacza, że „czytanie może czasami prowadzić do rozczarowania i frustracji”⁵. Zapewne można te uczucia poznać dopiero poprzez zgodę na cierpliwość i wysiłek intelektualny, o które tak trudno w świecie, który hołduje szybkości. Wydaje się, że bliżej nam do społeczeństwa barbarzyńców, które wprawdzie nie pali książek, ale ignoruje je, wywołując ten sam efekt. Ludzie stają się zwierzętami stadnymi. Płyną razem z masą i nie są tego świadomi. Zgadniają się, by inni nimi kierowali.

Przynajmniej w szkole dzieci czytają. Niestety, to ich obowiązek, a nie przyjemność. W związku z tym wkrada się tutaj nuta zwątpienia. Jak bowiem czytają? Czy wgłębiają się w tekst, zadają pytania, są nim zainteresowane czy tylko przekartkowują lekturę, aby odrobić pracę domową? Coraz częściej słyszymy zarzuty wobec programów nauczania. Nie uczą młodych ludzi interpretowania, łączenia faktów, analizowania utworów. Uczą natomiast myślenia schematycznego, podporządkowanego kluczem egzaminacyjnym, a przez to zabijają radość czytania. Uczniowie znają kanon lektur szkolnych, ale zazwyczaj dzięki streszczeniom lub innym opracowaniom. Nawet nauczyciele przyzwyczaili się do takiego prowadzenia lekcji, która przebiega bez komplikacji mimo nieznamomości lektury przez klasę⁶. Jak widać, literatura przybrała formę skostniałą, a akademizm może przecież zabijać literackość. Dzieje się tak, gdy myślenie staje się podrzędne wobec multiplikowania teorii, definicji i koncepcji. Kabotyński sposób traktowania sztuki silnie się w naszym świecie zakorzenił i niesie ze sobą przykre konsekwencje.

Kogo należy winić za taki stan rzeczy? Anna Szóstak uważa, że wyraźne uniezależnienie się obrazu od słowa i dominację tego pierwszego można wskazać jako cechę kultury współczesnej⁷. Czy obraz rzeczywiście wolno uznać za język komunikacji? Wszystkiego nie da się przecież pokazać.

³ Cyt. za: A. Michalska, M. Hapke, *Żyjemy w książce, za sprawą książki...*, „Polonistyka” 2014, nr 8, s. 25.

⁴ K. Koziołek, *Dydaktyka regresywna, czyli czego trzeba się odczytać, żeby uczyć lektury*, „Polonistyka” 2014, nr 8, s. 4.

⁵ M. Roszak-Malanowicz, *Lektury na wieczne potem*, „Polonistyka” 2014, nr 8, s. 37.

⁶ Zob. J. Cieloch-Niewiadomska, *Szkoła nieczytania*, „Kultura Współczesna” 2015, nr 1, s. 48–66.

⁷ A. Szóstak, *Słowo kontra obraz. Świadomość mityczna a kwestia (nie)czytania*, „Polonistyka” 2014, nr 8, s. 8.

Z całą pewnością rozwój techniki wpływa na kształt literatury, ale nadal niezbędna jest zdolność aktywnego uczestnictwa w lekturze. E-booki, komiksy i inne animacje mogą być dla czytelnika wyzwaniem. Mogą, ale nie muszą. Zależy to od sposobu, w jaki postrzegamy słowo pisane, słuchane oraz jak nasz mózg radzi sobie z czytaniem komiksu czy oglądaniem przedstawienia teatralnego. Nie warto mówić „nie” postępowi. Można oczywiście być amiszem literackim, tylko w jakim celu? W przyszłości znikną gazety drukowane na papierze i będą dostępne tylko w Internecie. Życzyłabym sobie możliwości oglądania online książek i czasopism, tak by móc do nich zajrzeć z każdego miejsca na świecie. Komputeryzacja może być kłopotem jedynie wtedy, gdy unikamy odpowiedzialności pamiętania dzięki zapisywaniu wszystkiego na dyskach. Jak bowiem poradzić sobie z sytuacją, kiedy uczeń zapomina treść przeczytanego tekstu zaledwie po tygodniu. Ponadto, ludzie kodują gotowe sformułowania, które traktują jako własne, i z nich czerpią wiedzę o świecie.

Monika Roszak-Malanowicz trafnie zauważyła, że nieczytanie to gest zwątpienia, niemożności oderwania się od „tu i teraz”⁸. W tej sytuacji „tu i teraz” można rozumieć jako akceptację ogólnej bezwoli, tak powszechnej w dobie postmodernizmu. Marek Bieńczyk wypunktował elementy melancholii romantycznej, która współcześnie nam towarzyszy. Należą do nich: błędzenie, przypadek, działania zastępcze, brak zaangażowania i szybkość. Nowa estetyka wideoklipowa czy postmodernistyczna „redukuje twarz do powierzchni, spłaszcza ją tak, jakby całe jestestwo wyrażało się w jednej minie, w jednym wyrazie twarzy”⁹. W świetle tej myśli pusty człowiek wypełnia się bytem tego, co zobaczył i usłyszał: cytatami, obrazami, obcymi myślami, obcą egzystencją. Sam natomiast nie istnieje. Staje się to ogromnym zagrożeniem dla humanistyki i kultury w ogóle.

Życie dla literatury polega na aktywnym uczestnictwie jej odbiorców w kulturze, zadawaniu pytań, ciekawości świata oraz czerpaniu z tego radości. Przypomina mi się zdanie wypowiedziane w filmie *12 Years a Slave* (polski tytuł *Zniewolony*, reż. Steve McQueen): „Ja nie chcę tylko przeżyć, ja chcę żyć”. Ważne, by człowiek zmagał się z „przeklętymi problemami”, dzięki którym poznaje świat oraz siebie samego. Kwestia wyboru problemu zależy od jednostki. Efektem jest natomiast wartość najcenniejsza – wolność. Czy jednak wolność ta jest jeszcze możliwa do odzyskania? Oto jest pytanie, na które wszyscy starają się dzisiaj odpowiedzieć.

BIBLIOGRAFIA

- M. Bieńczyk, *Melancholia. O tych, co nigdy nie odnajdą straty*, Warszawa 2012.
 J. Cieloch-Niewiadomska, *Szkoła nieczytania*, „Kultura Współczesna” 2015, nr 1, s. 48–66.

⁸ M. Roszak-Malanowicz, dz. cyt., s. 39.

⁹ M. Bieńczyk, *Melancholia. O tych, co nigdy nie odnajdą straty*, Warszawa 2012, s. 25.

- K. Koziółek, *Dydaktyka regresywna, czyli czego trzeba się nauczyć, żeby uczyć lektury*, „Polonistyka” 2014, nr 8, s. 4–8.
- A. Michalska, M. Hapke, *Żyjemy w książce, za sprawą książki*, „Polonistyka” 2014, nr 8, s. 25–29.
- S. Mrożek, *Dziennik 1962–1969*, Kraków 2010
- M. Roszak-Malanowicz, *Lektury na wieczne potem*, „Polonistyka” 2014, nr 8, s. 37–41.
- A. Szóstak, *Słowo kontra obraz. Świadomość mityczna a kwestia (nie)czytania*, „Polonistyka” 2014, nr 8, s. 8–11.

STRESZCZENIE

Czym jest literatura we współczesnym świecie? Jakie spełnia cele? Czy w ogóle istnieje? To pytania, na które starają się odpowiedzieć uczestnicy debaty o czytaniu i nieczytaniu. Dla wielu autorów literatura oznacza zadawanie pytań o człowieka, świat, cel życia. Jest po prostu sensem istnienia w świecie. Okazuje się jednak, że obserwujemy jej powolne umieranie, ponieważ czytamy jedynie prasę, instrukcje obsługi i billboardy, a czasem nawet jeszcze mniej. Dlaczego tak się dzieje? Winą obarcza się akademizm, ponadto czytanie staje atrybutem elit osób wykształconych lub dysponujących zasobami finansowymi. Pojawiają się opinie, że dostęp do książek utrudnia rozwój techniki.

Słowa kluczowe:

czytanie, nieczytanie, postmodernizm, wolność, życie

SUMMARY

Literature and literariness, or how we read today

What is literature in the modern world? What is its purpose? Do you even exist? Such and other questions are raised in the current debate about reading and not reading. For many authors, literature means asking questions about man, the world, or the purpose of life. It is simply the true meaning of being in the world. It turns out, however, it is slowly dying, as we only read newspapers, manuals and billboards, and sometimes not even that. Why is this happening? Many blame academicism, present both in schools and universities. In addition, reading is associated with elites, who are educated or who have significant financial resources at their disposal. Some also believe that access to books is hindered by advances in technology.

Keywords

reading, not reading, post-modernism, freedom, life